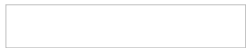


Zasada 10 metrów przed przejściem

Data publikacji: 5.01.2019 8:00

„Ja tylko na minutkę”, „Wezmę pieniądze z bankomatu i uciekam”, „Zabieram dziecko z przedszkola i odjeżdżam”, „A co Pan policja, że mnie poucza” – to kilka odpowiedzi kierowców, którzy zaparkowali swój samochód bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. W tej sytuacji zasłaniają widoczność osoby chcącej skorzystać z przejścia jak również kierowcy zbliżającemu się do przejścia dla pieszych.



Fot pixabay.com

Artykuł 49 „Kodeksu drogowego mówi m.in.:

1. Zabrania się zatrzymania pojazdu:

1. na przejeździe kolejowym, na przejeździe tramwajowym, na skrzyżowaniu oraz w odległości mniejszej niż 10 m od przejazdu lub skrzyżowania;
2. na przejściu dla pieszych, na przejeździe dla rowerzystów oraz w odległości mniejszej niż 10 m przed tym przejściem lub przejazdem; na drodze dwukierunkowej o dwóch pasach ruchu zakaz ten obowiązuje także za tym przejściem lub przejazdem;

Wynika z tego więc, że każde z przytoczonych wyżej tłumaczeń jest niczym innym jak tylko wykroczeniem drogowym za które taki kierowca powinien otrzymać mandat drogowy.

Jak sytuacja taka może być groźna niech posłuży taki przykład:

Do przejścia dla pieszych zbliża się dziecko wracające ze szkoły. W bezpośrednim sąsiedztwie tego przejścia stoi zaparkowany samochód. Dziecko aby sprawdzić czy przejście jest bezpieczne musi wejść na nie i wychylić się zza samochodu. Kierowca zbliżający się do tego miejsca nie widzi w całości drogi przez zaparkowany samochód. Jeżeli jest np. w odległości 4 metrów od niego na pewno nie zdąży wyhamować przed dzieckiem, które pojawi się mu nagle na drodze. Wówczas o nieszczęście nie trudno.

Nie trzeba mieć szczególnie wysokiego ilorazu inteligencji, by uzmysłwić sobie, że w takiej sytuacji pojazd zaparkowany tuż przed przejściem znacznie ogranicza widoczność - po prostu to przejście zasłania. Można powiedzieć, że dziecko powinno upewnić się czy do przejścia nie zbliża się jakiś pojazd. Ale jak ma to zrobić nie wchodząc na nie z uwagi na ograniczoną widoczność przez źle zaparkowany samochód. Wchodząc na przejście zgodnie z art. 26 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym:

"Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.", to dziecko ma pierwszeństwo przed pojazdem.

Trzeba też pamiętać, że wśród pieszych są także osoby starsze, niepełnosprawne itd. Nie od każdego pieszego można wymagać doskonałej orientacji, wspaniałego refleksu. Wystarczy, że taka osoba zrobi o jeden krok za daleko i znajdzie się na torze jazdy zbliżającego się do przejścia samochodu.

Jeżeli jednak w opisanej powyżej sytuacji dojdzie do potrącenia pieszego na przejściu, kierowca znajdzie się w bardzo trudnym położeniu. Sąd nie będzie miał wyrozumiałości. A wszystko przez bezczelnego kierowcę parkującego tuż przed przejściem i zasłaniającego widoczność.

Tak więc zastanówmy się czasem czy to „Ja tylko na minutkę” jest aby na pewno bezpiecznym tłumaczeniem i nie stwarza zagrożenia dla uczestników ruchu drogowego.

Andrzej Koenig